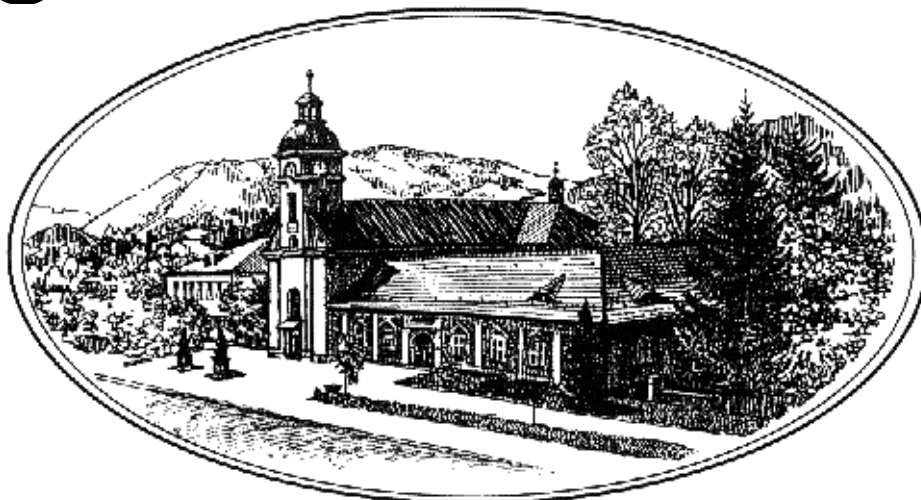


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 14 (1245) 8 kwietnia 2018 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

NIEDZIELA MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny (Ps 118)

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: "Pokój wam!" A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: "Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam". Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: "Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane". Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: "Widzieliśmy Pana!" Ale on rzekł do nich: "Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę". A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: "Pokój wam!" Następnie rzekł do Tomasza: "Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym". Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: "Pan mój i Bóg mój!" Powiedział mu Jezus: "Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli". I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego (J 20, 19-31).

W zamkniętej sali, gdzie przebywali uczniowie nagle staje Jezus. Bez swojego Mistrza, Nauczyciela, czują się zagubieni, pełni obaw, lęku.

Tak właśnie wygląda ktoś, kto żyje bez Boga i Jego miłości. Tak właśnie żyje ktoś, kto żyje w ciągłym grzechu.

Jezus przychodzi, aby wprowadzić pokój.

Gdy Jezus stanął pośrodku nich, diametralnie zmieniło się samopoczucie apostołów. Zobaczyli Go żywego – słyszą Jego słowa, które przynoszą pokój, odczuwają Jego miłość.

Pokój, jaki wprowadza, zabiera ich lęki i napełnia radością. Czują się na nowo posłani do świata. Nie tak dawno wszyscy Go opuścili, uciekając przed ... no właśnie, przed czym? Przed samym sobą? Przed świadomością własnej grzeszności, niestałości, fałszu?

Jezus wypowiadając słowa **POKÓJ WAM!**, nie uczynił nikomu wyrzutu, że w chwilach najcięższych i najtrudniejszych pozostał sam, opuszczony przez Jemu – wydawało by się – najwierniejszych uczniów.

Takim jest Jezus – **PRZEBACZAJĄCYM!**

Dodatkowo posyła ich, aby właśnie to oni byli tymi, którzy w Jego imieniu mają przebaczać grzechy. Aby stali się narzędziami Jego miłości przebaczącej.

Siostra Faustyna napisze, że to przebaczenie następuje w Trybunale Miłosierdzia, jakim dziś jest konfesjonał.

Tomasz, któremu nie mieściło się w głowie zmartwychwstanie Pana, wyraża wątpliwość, nieufność nie tyle współbraciom, co samemu Jezusowi.

Jezus przed swoją śmiercią mówił o tym, że zostanie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. Zabrakło ufności. Zabrakło ufności w coś, co po ludzku wydawałoby się niewykonalne, natomiast po Bożemu jest wykonalne.

Takie lęki i niepewności i nam towarzyszącą i odbierającą radość życia. Tomasz wiele dni cierpiał, gdyż sam nie mógł powiedzieć: „widziałem Pana!” Musiał do tego dojrzeć. Skutkiem tego był brak modlitwy w oczekiwaniu na spotkanie z żywym Chrystusem.

Brak wiary doprowadza do ogromnego duchowego wysiłku, jakiego musiał doświadczyć. Jednak wielkie pragnienie spotkania i dotknięcia Pana doprowadza do stanięcia przed Jego pełnym miłości obliczem. Stanął w cieniu promieni miłosierdzia, które oznaczają krew i wodę, a otwarte serce, źródło niewyczerpanego miłosierdzia. Stanął u Jego źródła i czerpie, dziś rękami współczesnych apostołów, dar niewyczerpanego miłosierdzia.

Bądźmy wdzięczni Bogu za dar niezgłębionego miłosierdzia, za dar świętej siostry Faustyny. **Jezu, ufam Tobie.**

Wasz brat Franciszek

"Drogowskazy szczęścia" cz.1/2

W otaczającym nas świecie każda rzeczywistość oparta jest na określonych zasadach. Pomyślmy, jakby wyglądał mecz piłki nożnej, gdyby nie było zasad. Prawdopodobnie taki mecz byłby bardzo widowiskowy, ale nie miałby zapewne końca a wielu zawodników odniosłoby liczne obrażenia. Również w ruchu drogowym, obowiązują przepisy drogowe, które regulują ruch na drodze, a kierowcy muszą się im podporządkować. Na drodze nawet szatanista musi ustąpić pierwszeństwa przejazdu egzorcyście i odwrotnie – tak wielkie znacznie mają przepisy i znaki drogowe. Dzięki nim również możemy znaleźć drogę do celu i nie zgubić się. Jeżeli tak wiele sytuacji w życiu potrzebuje określonych zasad to tym bardziej małżeństwo – związek dwojga całkowicie różnych osób potrzebuje drogowskazów aby osiągnąć szczęście i dotrzeć do celu którym jest świętość, komunia osób i życie wieczne. Poprzez kierowanie się w życiu małżeńskim drogowskazami jakie Bóg daje nam w Piśmie Świętym, małżeństwo przestaje być kruchą więzią, a staje się domem zbudowanym na skale, a co za tym idzie rodzina jest budowana na solidnych fundamentach. Takimi drogowskazami są dwie obietnice Boga:

1. Będziesz miłował Pana, Boga swego...

2. Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego

Pan Bóg powiedział, że szczęśliwym jest ten kto zachowuje Boże przykazania, a przykazania są obietnicami, w których zawarta jest droga do szczęścia. Bóg mówi, że jeżeli będziesz robił to co ci mówię będziesz szczęśliwy. To jest ta główna obietnica. Na tych dwóch wymienionych powyżej przykazaniach opiera się cały Dekalog. Trzy pierwsze przykazania odnoszą się do miłości i naszej relacji do Pana Boga, a siedem pozostałych mówi o miłości do bliźniego. Spróbujmy przełożyć przykazania Pana Boga na życie małżeńskie i rodzinne.

I. Drogowskaz

1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.

W tym przykazaniu chodzi o uznanie prymatu Boga nad wszystkim. Św Augustyn powiedział: „Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko jest na swoim miejscu.” To przykazanie chroni człowieka przed samym sobą, przed uznaniem siebie za boga. Człowiek nie może o wszystkim decydować, to Bóg mówi co jest dobre a co złe. Ta obietnica Boga oznacza, że wszystko co robie zaczynam z Bogiem i kończę z Bogiem. Moja praca, życie jest naznaczona obecnością Boga – modlitwą i jego zasadami wcielonymi w życie. Wiara jest decyzją, świadomym wyborem kierowania się w życiu Bożym słowem, odpowiednim świętowaniem niedziel, katolickim wystrojem domu – krzyż, obrazy świę-

tych. Można w skrócie powiedzieć – Boży styl życia.

2. Nie będzie brał imienia Pana, Boga swego, nadaremnie.

Bojaźń Boża to wrażliwość na to co święte. I nie chodzi tutaj o lęk czy strach przed Stwórcą, ale szacunek i respekt przed Kimś, kto jest Panem. Bojaźń Boża chroni przed przekroczeniem przykazań, czyli przed grzechem. Taka bojaźń Boża będzie źródłem wrażliwości na to, co święte na to co pochodzi od Boga. Ta cnota jest początkiem mądrości – tak bardzo potrzebnej w małżeństwie i w życiu.

3. Pamiętaj abys dzień święty święcił.

Chodzi o świętowanie niedzieli jako dnia Pańskiego. Centralnym punktem dnia jest wspólna Msza święta, potem modlitwa, czas spędzony z rodziną, wspólne rozmowy. Dobrze przeżyta niedziela jest źródłem siły na nadchodzący nowy tydzień. W świętowaniu niedzieli chodzi o to aby trwać przed Bogiem. Od Niego czerpać siły, powierzyć sprawy z minionego tygodnia i prosić o błogosławieństwo na przyszłe dni. Kiedy dzień Pański będzie wypełniony modlitwą i czasem rodzinnym w sposób naturalny nie będzie miejsca na niekonieczną pracę i zakupy.

W następnym numerze, zajmiemy się przykazaniem, które odnosi się do miłości bliźniego. W sposób szczególny naszym bliźnim jest małżonek i spojrzymy przez pryzmat przykazań na relację małżeńską.

Michał Łuniew

LAMPA

Zawsze starałam się nawiązać dobry kontakt z moją teściową, osobą o trudnym charakterze. Mój mąż zawsze mi ją w ten sposób przedstawiał, i on jako syn również miał z nią ciężkie stosunki, więc co dopiero ja. Na początku chciałam ją ignorować, nie dawało mi to jednak spokoju: Ewangelia mówi, by „kochać wszystkich”, a w tych „wszystkich” zawiera się także moja teściowa. Pewnego razu do niej zadzwoniłam, by zapytać o samopoczucie, zabrałam ją gdzieś samochodem, zaczęłam zapraszać na obiad raz w tygodniu... Powoli mur między nami upadał i zostałam jej powierniczką, a także towarzyszką wizyt u lekarza, któremu przedstawiała mnie jako swojego „Anioła Stróża”.

Ukończywszy prawie osiemdziesiąt lat, zaczęłam interesować się samotną starszą sąsiadką, która potrzebowała towarzystwa i zaczęła piec regularnie ciasta dla parafii.

Mawiała: „Dzięki Tobie uświadomiłam sobie, jak dobrze jest być zauważoną”.

Pewnego dnia zwierzyła mi się: „Ta lampa jest dla mnie bardzo cenna, bo mam ją od swojego dziadka. Jest jedną z niewielu pamiątek rodzinnych: kiedy umrę, chciałabym, by należała do Ciebie...”. Dzisiaj ta lampa stoi u nas w domu i przypomina, że tylko miłość jest zdolna przetrwać.

I.B. – Szwajcaria

Z ŻYCIA PARAFII

w OKRESIE

01. 01. 2018 - 31. 03. 2018



- Doktor Dawid Konrad
i Marszałek Izabela Maria;



- Polok Lena Agata;
- Kiernicki Maksymilian;
- Jędralczyk Oliwier Arkadiusz;
- Antoniuk Zuzanna Marzena;
- Puzoń Michał Krzysztof;



- Kozina Zofia Agnieszka;
- Więclawek Teresa;
- Greń Paulina Teresa;
- Bukowczan Maria;
- Staszek Krystyna;
- Greń Bronisław;
- Ćwielong Klara;
- Sadlik Libera Danuta;
- Domicz Zdzisław
- Latusek Józef;
- Heczko Barbara;
- Winiarski Fryderyk;
- Majewski Jan;
- Legierski Emil;
- Białoń Mirosław;
- Kopycińska Zofia;

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. S. Pindel
wtorek	ks. G. Kotarba
środa	ks. B. Golarz
czwartek	ks. T. Pietrzyk
piątek	ks. K. Nowicki

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Pasjoniści
wtorek	Pasjoniści
środa	Dominikanie
czwartek	Dominikanie
piątek	ks. R. Greiff

Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

Izajasz (cd) - W sztuce polskiej

W sztuce polskiej Izajasz znajduje się na miniaturach w kodeksach średniowiecznych (obok Jessego i Aarona w iluminacji w *Ewangeliarzu pułtuskim*, z II połowy XI wieku w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Izajasz towarzyszy Jezusowi w miniaturze inicjału V *Graduale* z II połowy XIII wieku w klasztorze Klarysek w Starym Sączu, a także na dziełach rzemiosła artystycznego (popiersia Izajasza, Habakuka oraz Pawła Apostoła na tzw. *Patenie kaliskiej*, z 1193 roku, w kościele Cystersów w Łądzie, a także na kielichu Konrada Mazowieckiego z I połowy XIII wieku w katedrze Wniebowzięcia NMP w Płocku i wreszcie na późniejszych obrazach tablicowych, gdzie Izajasz przedstawiany jest wraz z Mojżeszem adorują św. Annę Samotrzecią w jednej z kwater Poliptyku Toruńskiego z ok. 1390 roku, w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Natomiast Izajasz i Zachariasz towarzyszą *Maryi z Dzieciątkiem* w predelli z II połowy XV wieku z kościoła Mariackiego w Gdańsku, w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Do oryginalnych kompozycji należy scena *Powołania Izajasza* w ambonie z początku XVII wieku w Wądrożu Wielkim. Na terenie Polski znajdują się również dzieła należące do kręgu sztuki wschodniej, np. postać Izajasza z obcęgami i żarzącym się węglem występuje obok innych proroków na ikonie *MB Hodegetrii* z XV wieku, własności prywatnej. Izajasz przedstawiany jest też na bizantyjskim freskach z około 1418 roku na południowej ścianie kaplicy Świętej Trójcy w Lublinie (cdn.).

Encyklopedia Katolicka, tom VII. Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Lublin 1997, str. 590 – 591

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

Ufaj Miłosierdziu Bożemu, którego stolicą jest Najłitościwsze Serce Jezusa, a do którego nas prowadzi Najmiłościszka Matka; natomiast nie pokładaj nadziei w stworzeniach, bo doznasz bolesnego zawodu...

św. Józef Sebastian Pelczar

Intencje Apostolstwa Modlitwy-

Kwiecień

Intencja powszechna: Aby odpowiedzialni za idee i sposób zarządzania w gospodarce mieli odwagę odrzucać gospodarkę wykluczającą i by potrafili otwierać nowe drogi.

Modlitwa do św. Klemensa

Święty Klemensie, Patronie naszej Parafii,
Bóg powołał Cię, abyś rządził Jego Kościołem,
a przez męczeństwo potwierdził to, coś sprawował na ołtarzu.
Prosimy Cię wspieraj nas, byśmy przez przykład Twojej wiary
i głoszoną przez Ciebie naukę mogli podążać ku naszemu
mistrzowi Jezusowi Chrystusowi. Amen.

Kacik poezji

Jezu ufam Tobie

Ty Już nie wiesz na krzyżu
nie masz ciemnej korony
pokornie klękam przed Tobą
smutny i zawstydzony

U rany Twego boku
tryska tęcza promieni
obmyta krwią niewinną
nasze serca odmieni

Twa szata bielą spowita
lśni jak pereł tysiące
oblicze swoim blaskiem
przyćmiewa nawet słońce

Twe serce jak ocean
ogniem miłości pała
bo w Jego miłosierdziu
zatraci się ziemia cała

I proszę Swego Zbawcę
wyciągam puste dłonie
Byś je napelnił łaską
która miłością płonie

Jak żebrak czekam pomocy
o każdej życia dobie
Ty nie zawiedziesz nigdy
O Jezu ufam Tobie.

Regina Sobik, www.jankowice.rybnik.pl

"Wiedz, ile razy przychodzisz do Mnie unizając się
i prosisz o przebaczenie, tyle razy wylewam ogrom łask
na twą duszę, a niedoskonałość twoja niknie przede
Mną, a widzę tylko twą miłość i pokorę; nic nie tracisz,
ale wiele zyskujesz"

(s. Faustyna Dz 1293).

JUBILACI TYGODNIA

Lidia Stanek

Małgorzata Wantulok

Anna Walarus

Maria Sztwiertnia

Piotr Kidoń

Marianna Broda

Stanisława Bartosik

Bernadeta Staszko

Felicja Grodzieńska

Justyna Serafin-Dąbek

Anna Ogrodzka

Marzena Jaworska

Dorota Twardowska-Mężyk



Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności,
zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Z życia parafii

• W Wielki Piątek o godz. 17¹⁵ przeżyliśmy ostatnią Drogę Krzyżową. Rozważania prowadził ks. Mirosław. Po czym rozpoczęły się obrzędy wielkopiątkowe. Po podejściu do ołtarza kapłanów w czerwonych szatach, przypominających o ofierze krwi, ks. Mirek upadł na twarz, trwała modlitwa w milczeniu. Potem rozpoczęła się liturgia słowa. Chór „AVE” odśpiewał Pasję wg św. Jana. Na zakończenie została odmówiona uroczysta modlitwa powszechna, w której polecaliśmy Bogu siebie i cały świat, wszystkie stany wyrażając w ten sposób pragnienie samego Chrystusa, aby wszyscy byli zbawieni.

Centralnym wydarzeniem tej liturgii była adoracja Krzyża, który został uroczystie wniesiony i stopniowo odsłaniany przy wtórze antyfony. Krzyż adorowali księża, ministranci i zakonne. Wierni mogli to czynić po nabożeństwie.

Po adoracji krzyża była Komunia św. Potem Najświętszy Sakrament został przeniesiony do symbolicznego grobu, gdzie adoracja trwała do godz. 23⁰⁰.

• W Wielką Sobotę od godz. 7⁰⁰ wierni adorowali Najsw. Sakrament w symbolicznym grobie. Od tej godziny też trwała spowiedź. Natomiast od 9⁰⁰ księża święcili pokarmy. W samo południe zgromadziło się bardzo dużo dzieci. Po krótkiej rozmowie z nimi, ks. Krzysztof poświęcił koszycki i zaprosił do adoracji. Modlitwę z dziećmi prowadziła p. Ania Puzoń.

Natomiast to, co w tym dniu najważniejsze, rozpoczęło się o godz. 20⁰⁰ na dziedzińcu kościelnym, gdzie został poświęcony ogień, po czym procesja przeszła z zapalonym paschałem do nieoświetlonego kościoła.

Po trzykrotnym śpiewie kapłana: *Światło Chrystusa* i odpowiedzi wiernych: *Bogu niech będą dzięki* - wszyscy zgromadzeni zapalili swe świece od świętego płomienia. Liturgia światła zakończyła się odśpiewaniem przez ks. Krzysztofa tzw. Orędzia Paschalnego (łacińskie Exsultet), czyli modlitwy dziękczynno-uwielbiającej, która wysławia łaskę zbawienia.

Kolejną częścią była Liturgia słowa Wigilii Paschalnej, składająca się z dziewięciu czytań, przeplatanych psalmami i modlitwą.

Po zakończeniu czytań i po radosnym *Alleluja*, odśpiewanym po raz pierwszy od czterdziestu dni, wysłuchaliśmy Ewangelii o pustym grobie.

Na zakończenie Liturgii Słowa usłyszeliśmy homilię, którą wygłosił ks. Krzysztof.

Śpiewem Litanii do Wszystkich Świętych rozpoczęła się Liturgia Chrzcielna - została poświęcony woda chrzcielna, odnowiliśmy przyrzeczenia chrzcielne, został ochrzczony Michał Krzysztof Puzoń, a potem wszyscy zostaliśmy pokropieni wodą święconą. Na zakończenie miała miejsce modlitwa wiernych.

Dalsza część uroczystości przebiegała już tak, jak każda Msza św., a ukoronowaniem była Komunia św.

Na koniec przeszliśmy w uroczystej procesji rezurekcyjnej dookoła kościoła, śpiewając radosne pieśni - wszak Chrystus już zmartwychwstał. Po powrocie do kościoła odśpiewaliśmy dziękczynne *Te Deum* oraz *Raduj się, nieba Królowo...*

Ksiądz Proboszcz złożył wszystkim życzenia świąteczne, prosząc o przekazanie ich także osobom nieobecnym w świątyni, zwłaszcza chorym.

• W poniedziałek Wielkanocny zamiast kazania czytany był Rektora Uniwersytetu JP II w Krakowie.

• W minionym tygodniu przeżywaliśmy *dnie eucharystyczne* - z pierwszym czwartkiem, piątkiem i sobotą miesiąca.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com